



Daniel Marszałek
ur. 1935; Chruślanki Józefowskie

| | |
|--------------------------------------|--|
| Tytuł fragmentu relacji | Ze wsi jeździło się do Kraśnika, Opola Lubelskiego albo Józefowa po różne towary |
| Zakres terytorialny i czasowy | Chruślanki Józefowskie, Opole Lubelskie, Kraśnik, Józefów nad Wisłą, II wojna światowa |
| Słowa kluczowe | Chruślanki Józefowskie, II wojna światowa, Opole Lubelskie, Kraśnik, Józefów nad Wisłą |

Ze wsi jeździło się do Kraśnika, Opola Lubelskiego albo Józefowa po różne towary

Mieszkańcy wsi byli w dużym stopniu samowystarczalni, ale był też sklep na wsi, jeżeli dobrze pamiętam taki Parsudół go prowadził. To był taki mieszkaniec, w którego sklepie było wszystko, jak to się mówi mydło, widło i powidło. Ja go wykorzystywałem, bo on przyjeżdżał do Kraśnika po towar, wtedy mi rodzice podawali wiktuały, a ja mu podawałem brudną bieliznę. I później został zamordowany. Wracał skądś i zamordowali go na skraju lasu, nasi, Polacy go zamordowali. Napadli go, nie wiem czy go chcieli obrabować, szczegółów nie znam, ale wiem, że został zamordowany. Dobry chłopina to był i nawet na tak zwany burk wtedy się mówiło, na burk to znaczy na krechę czy tam na kajet dawał. Ponadto jeździło się też furmanką do Kraśnika dwadzieścia kilometrów albo do Opola Lubelskiego dwadzieścia kilometrów, albo do Józefowa nad Wisłą czternaście kilometrów. Kiedyś jak trzeba było kupić koszyki do kopania kartofli to jak się trafiły to sam rowerem jeździłem czternaście kilometrów i kupiłem. Zmordowałem się, bo byłem przecież młodzieńcem niezbyt takim silnym, ale pojechałem, kupiłem, przywiozłem. Tak że w te rzeczy można się było zaopatrzyć, nie było problemu, koniem się wszędzie jeździło albo rowerem.

| | |
|--------------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2010-06-10, Lublin |
| Rozmawiał/a | Piotr Lasota |
| Transkrypcja | Justyna Maciejewska |
| Redakcja | Piotr Lasota, Justyna Maciejewska |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |